Gazetka uczniów Szkoły Podstawowej im. Jana Pawła II w Bieniewicach

Czas na przerwę...

Nr 18

09-10/2021

RECENZJA KSIĄŻKI
„ZOSTAŃ A POTEM WALCZ"

WYWIAD Z NAUCZYCIELEM RELIGII
KS. ARKADIUSZEM ŚLEDZIKIEM

PODRÓŻE MAŁE I DUŻE

UNIKATOWE POJAZDY

KĄCIK HISTORCZNY I WIELE WIELE WIĘCEJ…

Witajcie Drodzy Uczniowie

Drodzy Czytelnicy!

Wraz z powitaniem nowego roku szkolnego oraz pożegnaniem się z naszymi kolegami i koleżankami z klas ósmych do zespołu redakcyjnego dołączają nowi uczniowie, a co za tym idzie nowe pomysły i chęci do pracy. W osiemnastym numerze naszej szkolnej gazetki „Czas na przerwę...” kontynuowane zostaną już dobrze Wam znane artykuły, takie jak „Niezwykłe kobiety”, czy „Kultowe pojazdy”, ale także nie zabraknie nowości.

W tym numerze będziecie mieli możliwość przeczytania relacji z wycieczek. Uczniowie podzielą się z Wami swoimi refleksjami o przeróżnych filmach oraz książkach, a inni przeniosą Was w minione lata dzięki kącikowi historycznemu. Co więcej zaskoczymy Was nowością - cyklem pt. „Unikatowe pojazdy” „Podróże małe i duże” oraz twórczością naszych uczniów (opowiadania i ilustracje). Ponadto przeczytacie wywiad z naszym nauczycielem religii ks. Arkadiuszem Śledzikiem oraz ze sportowcem Panią Agnieszką Rylik.

Mam nadzieję, że przyciągnie też Waszą uwagę artykuł zachęcający do udziału w wolontariacie, z którym moim zdaniem również warto się zapoznać.

Miłej lektury!

Redaktor naczelny

Laura Adamska VIIIc

SPIS TREŚCI

1. Sonda uczniowska (s. 4)
2. Narodowe czytanie (s. 7)
3. Wycieczki klas VI-VIII (s.8-11)
4. Euroweek relacja z wycieczki (s. 12)
5. Wycieczka do Instytutu Goethego (s. 13)
6. Wycieczka survivalowa klas Va, Vb i IVa (s. 14)
7. Nocowanie w szkole klasy VIIb (s. 15)
8. Niezwykłe Kobiety (s. 16)
9. Ciekawostki (s.18)
10. Siatkówka-sport dla każdego? (s. 19)
11. Ciekawe zawody (s. 20)
12. Wolontariat Pegasus (s. 21)
13. Warto obejrzeć (s. 22)
14. Warto przeczytać (s. 23)
15. Ciekawi ludzie (s. 24)
16. Unikatowe i kultowe pojazdy (s. 28-29)
17. Podróże małe i duże (s. 30)
18. Ciekawe miejsca (s. 32)
19. Twórczość naszych uczniów (s. 34)
20. Kącik historyczny (s. 34)
21. Akcje samorządu (s. 38)
22. Moje pasje (s. 40)
23. Kącik dowcipnisia (s. 42)

Skład nowego zespołu redakcyjnego

W nowym roku szkolnym (2021-2022) skład zespołu redakcyjnego pod opieką Pani Edyty Włodarskiej liczy około 50 osób .

Funkcję redaktora naczelnego w tym roku pełni Laura Adamska 8c. Grafikami zostali :

Kacper Włodarczyk 8c, Marcin Rupieta 8c i Maciej Osiński 8c, a rola fotografa przypadła Zuzannie Ziubińskiej z 8a.

Fot.: Julia Krajewska VIIIb

Wszystkie czytane przez Was artkuły będą redagować:

Alicja Biernat 4A	Emilia Cieślak 6A	Ola Ryszka 7B	Iga Mielcarz 8A
Zosia Burzycka 5A	Marta Zaleska 6A	Miriam Wachowiak 7C	Zuzanna Koceniak 8B
Adrian Mieszkowski 6A	Zuzanna Białek 6A	Iga Skrzecz 7C	Aniela Annuciato 8B
Paulina Boryś 5A	Ania Zaleska 7A	Hanna Warmuz 7C	Laura Adamska 8C
Natalia Lipowska 6B	Zosia Pater7A	Zosia Gąsiorowska 8A	Wojciech Majunka 8C
Michał Zabost 6A	Agata Olszak 7A	Zofia Dąbrowska 8A	Ada Honczaruk 8C
Maciej Zabost 6A	Lena Adamska 7B	Zofia Świątek 8A	Matylda Łagowska 8C
Kacper Gołębiewski 6A	Asia Mrozek7B	Antoni Radziszewski 8A	Oskar Gościniak 8C
Radosław Pluta 6A	Kajetan Godzina 7B	Łukasz Bartko 8A	Maja Okrajewska 8A
Michał Piwko 6A	Gabriel Bełch 7B	Filip Mińkowski 8A	Basia Ryszka 7B
Hubert Lipowski 6A	Marek Nowak 7B	Alicja Kościelna 8A	Julia Wolska 6A
Maria Pietrzak 7A	Oliwia Olczak 7A	Wiktoria Szolc 8B	Natalia Szypke 8C

Sonda przeprowadzona wśród uczniów klas I i wśród naszych absolwentów

Zapytaliśmy uczniów klas I-ych jak czują się w naszej szkole?

Tymek, Łucja 1a

Najbardziej w szkole podobają nam się przerwy, bo można biegać i bawić się z innymi. Bardzo też nam się podoba matematyka.

Adrian, Borys, Emilka, Oliwka 1b

Najbardziej w szkole podoba nam się wszystko. Nauka, przerwy, bardzo fajne zajęcia, skaczące nutki, gra w piłkę. Szkoła jest fajna i duża.

Fot.: Zuzanna Ziubińska

Oskar, Mateusz, Alicja, Matylda 1c

Lubimy przerwy i zabawę z innymi. W pierwszej klasie jest super. Najbardziej podobają nam się lekcje i przerwy. Szkoła jest duża, ale czasami pytamy się kiedy skończą się wszystkie lekcje, bo chcemy iść do domu. Najbardziej z lekcji podoba nam się W-F.

Zapytaliśmy naszych absolwentów jak czują się w nowej szkole, I jak wspominają minione lata w szkole podstawowej

- Cześć dziewczyny! Zadam Wam kilka pytań. Do jakiego liceum uczęszczacie ?

Kinga Olszak: Dostałyśmy się do XXI Liceum Ogólnokształcącego im. Hugona Kołłątaja. Kasia uczęszcza na profil matematyczno – geograficzny z rozszerzonym hiszpańskim, a ja jestem w pierwszej w Warszawie klasie architektonicznej, w której mam rozszerzoną matematykę, informatykę i rysunek - powiedziała Kinga.

- Możecie powiedzieć coś więcej o samej szkole?

Kasia Pniewska: Jest to dość stary, choć ogromny budynek na warszawskiej Ochocie (z szatniami oraz salami językowymi liczy aż pięć pięter) . Cała społeczność również jest ogromna, bo składa się z około ośmiuset uczniów. Mamy ogromną, nową halę sportową z siłownią, bufet i automaty z gorącymi napojami, takimi jak kawa, czy czekolada, które umilają długi dzień w szkole :)

- A jak z dojazdami? Czy musicie wstać dużo wcześniej niż kiedy chodziłyście jeszcze do naszej szkoły?

K.P: Nie aż tak bardzo, aby zdążyć na pociąg o godz. 6:51, wstajemy ok. 5:30 – 6:00. Faktycznie jednak podstawą jest dobra or-

ganizacja ;) Około trzydziestu minut jedziemy pociągiem i wysiadamy na stacji Warszawa Zachodnia, skąd pozostaje nam tylko dojechać trzy przystanki autobusem. Problemem są jednak często zdarzające się opóźnienia .

- Co z ludźmi? Łatwo przyszło Wam się zaklimatyzować?

K.O: Na początku było ciężko, była to drastyczna zmiana w stosunku do szkoły w Bieniewicach, jednak bardzo pomógł nam wyjazd integracyjny, na który w połowie września wyjechały wszystkie klasy pierwsze. Mogliśmy bliżej się poznać i zaprzyjaźnić również z uczniami z innych profili.

K.P: Tak, to prawda, ja na przykład mam dużo bliskich znajomych w klasie biologiczno - chemicznej, czy matematyczno- fizycznej właśnie dzięki temu wyjazdowi!

- A czy choć trochę tęsknicie za podstawówką? ;)

K.P: Jasne, głównie za ludźmi, całą społecznością, ale też, choć się tego nie spodziewałyśmy, za zawodami sportowymi i zajęciami pozalekcyjnymi. W liceum fajne jest jednak to, że jesteśmy traktowani prawie jak dorośli :)

K.O: Tak, tutaj panuje zupełnie inna atmosfera, więc czasem zdarza się nam zatęsknić za latami nauki w Bieniewicach, ale jesteśmy bardzo zadowolone z wyboru szkoły. Ludzie są świetni, nauczyciele wiadomo, zależy który, jednak nie jest chyba tak ciężko, jak nam mówiono, że będzie. Wiadomo, trzeba się sporo uczyć, ale mimo konieczności poświęcenia czasu na dojazdy i tak znajdujemy wolne chwile na spotkania ze znajomymi i ze starej i z nowej szkoły. Udało nam się również już odwiedzić szkołę w Bieniewicach, aby porozmawiać z naszą wychowawczynią, Panią Anią Ludwin-Właszczuk.

Fot.: Kinga Olszak

- Dzięki za odpowiedzi! Powiedzcie jeszcze tylko, czy polecacie uczniom, którzy już niedługo przystąpią do rekrutacji, złożyć dokumenty właśnie do Kołłątaja?

K.O: Pewnie, szkoła jest świetna, choć dostanie się tam i uzyskanie dobrych stopni wymaga wysiłku, to naprawdę „da się przeżyć" :)

Z Kingą Olszak i Katarzyną Pniewską,

rozmawiała Agata Olszak VIIa

- Jak czujesz się w nowej szkole?

Gracjan Twaróg: Czuję się bardzo dobrze. Zapoznałem się z nowym otoczeniem i przyzwyczajam się do nowego miejsca. Od razu złapałem kontakt z nową klasą.

- Gdzie chodzisz teraz do szkoły ?

G.T: Dostałem się do Technikum Kinematograficzno-Komputerowego. Znajduje się ono na Warszawskim Śródmieściu. Wybrałem zawód technik programista, uważam, że podjąłem słuszną decyzję. Rozszerzam język angielski i matematykę, jako drugi język wybrałem język hiszpański i mam cztery dodatkowe przedmioty, związane z moim kierunkiem. Jest to mała szkoła, w której każdy się odnajdzie i znajdzie swoje miejsce.

- Czy tęsknisz za szkołą w Bieniewicach?

G.T: Zależy jak na to spojrzeć. Na pewno za społecznością jaką tworzy ta szkoła. Jeżeli natomiast chodzi o samą atmosferę, biorąc pod uwagę szkołę, w której się znajduję aktualnie, uważam, że są to dwa różne światy. Chciałbym również wspomnieć o gronie pedagogicznym. Bardzo miło wspominam Panią Ewę Stolarczyk i Panią Karolinę Jeznach. Dzisiaj doceniam starania pani od j. polskiego i ilość zadań przewałkowanych z matematyki. Oczywiście ostatnie trzy lata nauki w tej szkole spędziłem pod skrzydłami najlepszej wychowawczyni pani Anny Ludwin-Właszczuk

Z Gracjanem Twarogiem rozmawiał,

Marcin Rupieta VIIIc

Amelia Ostrowska

Amelia Ostrowska jest jedną z absolwentek Szkoły Podstawowej w Bieniewicach im. Jana Pawła II. Trafiła ona do Zespołu Szkół mundurowo-technicznych w Ostrowie. Ta szkoła ma następujące profile: policyjne, wojskowe, strażackie oraz nowo otwarty w tym roku SMS (Szkoła Mistrzostwa Sportowego), do którego dołączyła. Amelia jest zadowolona z wyboru szkoły, ponieważ ma tam dobrze zorganizowany czas pozalekcyjny i weekendy. Wybrała kierunek sportowy, ma dużo zawodów siatkarskich, na których dobrze się bawi, ale też rywalizuje. Oczywiście nie mogłaby zapomnieć o naszej szkole koleżankach i kolegach, serdecznie pozdrawia wszystkich nauczycieli i oczywiście swoją dawną klasę.

Olgiert Ostrowski VIIa

Narodowe Czytanie – *Moralność pani Dulskiej*

W sobotę 4 września 2021r. o godz.11 w Błoniu odbyło się Narodowe Czytanie w plenerze przed Muzeum Ziemi Błońskiej. Było to już 10 Narodowe Czytanie. Zaproszona tym razem została Dorota Gardias - dziennikarka i prezenterka pogody. Narodowe Czytanie uświetnili również goście z Gminy Błonie oraz sam Burmistrz Zenon Reszka – czytając wybrane fragmenty. Warto również zaznaczyć doskonałe przygotowanie i przedstawienie wybranych fragmentów młodzieży licealnej z Wańkowicza i Broniewskiego.

Fot.: Monika Wolska

Fot.: Monika Wolska

Tegoroczna akcja czytania objęła doskonały utwór Gabrieli Zapolskiej pt. „Moralność pani Dulskiej.” Utwór zawiera zarówno elementy komedii jak i tragedii. Dzieło ten cechuje komizm, bogactwo obserwacji obyczajowych, a zwłaszcza silna wymowa społeczna.

Gabriela Zapolska napisała ten utwór w niespełna trzy tygodnie. Jak sama powiedziała pisała go w ciężkich boleściach, uświadamiając sobie, że kołtun i filister jest nieśmiertelny. Chciała żeby jej sztuka była zrozumiała dla każdego i miała przekaz międzypokoleniowy. „Moralność pani Dulskiej” to tragifarsa, zatem wszystkie postawy są mocno przerysowane. Warto było posłuchać i zobaczyć chociaż namiastkę tej sztuki podczas Narodowego Czytania. Zachęcam do lektury bądź obejrzenia w teatrze.

Julia Wolska VIa

Wycieczka do Pienin i Krakowa klas VIIa i VIIb

Dnia 13 września klasa 7A wraz z 7B wyjechały na wycieczkę. Trwała ona łącznie trzy dni. Głównym celem tego wyjazdu była integracja między rówieśnikami. Wyruszyliśmy około godziny 6:45, a naszą pierwszą atrakcją w tym dniu było zwiedzenie Ojcowskiego Parku Narodowego. Widzieliśmy Bramę Krakowską oraz źródełko miłości. Były to naprawdę ciekawe atrakcje, a pan przewodnik opowiadając

Fot.: Weronika Soprych

nam o wielu rzeczach sprawił, że ten dzień był jeszcze bardziej interesujący. Wieczorem dojechaliśmy do pensjonatu, który znajdował się w miejscowości Krościenko nad Dunajcem i tam spędziliśmy noc.

Kolejnego dnia wyruszyliśmy autokarem w celu zwiedzania kolejnych miejsc. Na samym początku byliśmy na moście, z którego można było zauważyć Zamek w Niedzicy, a wokół nas było Jezioro Czorsztyńskie. Trochę dalej znajdował się również drugi Zamek Czortszytn, ale niestety go już nie mogliśmy zauważyć przez mgłę. Kolejną atrakcją na naszej liście był spływ pontona-

Źródło: Instagram

mi po Dunajcu. Całość trwała około dwóch godzin, a widoki były przepiękne. Zauważyliśmy m.in. najwyższy szczyt Pienin Trzy Korony, a po lewej stronie mijaliśmy słowackie tereny. Cała atrakcja była naprawdę rewelacyjna mimo, że większość grupy miała mokre ubrania, a niektórzy nawet na samym końcu wpadli do wody. Na całe szczęście nic im się nie stało...

Ostatnią atrakcją w tym dniu było zwiedzanie Wąwozu Homole (pokonaliśmy go cali i zdrowi). Co jakiś czas zatrzymywaliśmy, się aby przewodnik mógł nam coś ciekawego powiedzieć, ale również żeby mieć chwilkę przerwy. Otaczało nas wiele ślicznych drzew i innych roślin, a widoki wokół nas były wręcz fantastyczne. Na końcu naszej wyprawy czekał nas odpoczynek, ale

również mogliśmy zakupić pamiątki. Odwiedziliśmy również pobliską Szczawnicę. Czekał nas również powrót na dół wyciągiem narciarskim. Był to naprawdę przyjemny zjazd, który sprawił na pewno wszystkim wiele radości. Ten dzień minął nam męcząco, ale również fascynująco.

Ostatniego dnia po zjedzeniu śniadania wyjechaliśmy do Krakowa. Zwiedziliśmy Zamek Królewski na Wawelu, a nawet widzieliśmy smoka ziejącego ogniem. Przewodniczka również zabrała nas na krużganki gdzie podziwialiśmy piękną architekturę. Usłyszeliśmy dużo ciekawych informacji na temat których mogliśmy później dyskutować.

Fot: Edyta Włodarska

Na samym końcu mieliśmy czas na zakup pamiątek na krakowskim rynku. Mieliśmy na to określony czas, ale wydarzyło się podczas tego dużo ciekawych rzeczy. Wraz z Julią Walaszek, Amalią Jarka i Wiktorią Kłyk spotkałyśmy Alberta, który jest współczesnym, znanym influencerem. Miałyśmy szansę go zobaczyć i chociaż przez chwilę

Źródło: Internet

porozmawiać z nim, co było naprawdę miłe. Okazał się naprawdę dobrym i uprzejmym człowiekiem. Zaproponował wspólne zdjęcie, które później umieścił w swojej relacji na Instagramie. Było to naprawdę ciekawe doświadczenie, porozmawiać z kimś rozpoznawalnym.

Widziałyśmy również Monikę Chwajoł z ,,Królowych Życia''. Nagrywała właśnie teledysk na krakowskim rynku, ale gdy zauważyłyśmy, że ma chwilkę wolnego czasu podeszłyśmy do niej, aby chwilę porozmawiać. Okazała się być bardzo pozytywną kobietą i zaproponowała nam wspólne zdjęcie. Cały wyjazd mogę uznać za udany. Szczególnie, że sprzyjała nam nawet pogoda, dzięki czemu spędziliśmy naprawdę bardzo dobrze ten czas.

Marysia Pietrzak VIIa

Wycieczka klas VII c i VIII c w Pieniny

28 września wraz z klasą VIII i VII C wyjechaliśmy na czterodniową wycieczkę. Wcześnie rano wyruszyliśmy autokarem z Bieniewic w kierunku Zakopanego. Czekała nas wtedy kilkugodzinna podróż, która stosunkowo szybko minęła .

Fot.: Ewelina Wasiota

Pierwszym naszym przystankiem, był Zamek w Chęcinach. Dzięki dobrej pogodzie mogliśmy podziwiać widoki z wieży znajdującej się we wschodniej części ruin. Później czekała nas już krótka droga do ośrodka. Po zakwaterowaniu udaliśmy się na obiadokolację, a następnie poszliśmy wypoczywać przed kolejnym dniem podróży.

Dzień zaczął się dosyć intensywnie. Rankiem wyruszyliśmy na spływ tratwami przełomem Dunajca, trwający ponad dwie godziny. Był to czas poświęcony na obserwację przepięknych i urokliwych widoków. Następnie czekało nas zwiedzanie Zamku w Czorsztynie. Po pewnym czasie wyruszyliśmy w kierunku Zakopanego. Na miejscu udaliśmy się na Gubałówkę, gdzie mieliśmy chwilę na zakup pamiątek. Po ich nabyciu wróciliśmy autokarem do pensjonatu.

Zwiedzanie w dniu trzecim znacznie utrudniła ponura pogoda, dlatego pierwszym punktem podróży była Jaszczurówka. Kolejnym etapem wycieczki było odwiedzenie Wielkiej Krokwi oraz spacer po Krupówkach i wolny czas na zakup pamiątek. Dzień zakończył się dyskoteką zorganizowaną w pensjonacie.

Fot.: Ewelina Wasiota

Ostatni dzień naszej wycieczki zakończył się wyjazdem w kierunku Bukowiny Tatrzańskiej. Mieliśmy okazję podziwiać Wiktorówki, będące symbolicznym kościółkiem poświęconym dla ludzi, którzy zginęli z górach. Po obiedzie wyruszyliśmy w podróż powrotną. Wycieczka na pewno zapadnie mi w pamięć. Mam nadzieję, że równie pozytywnie będzie ją wspominać reszta mojej klasy.

Laura Adamska VIIIc

Wycieczka do Krakowa i okolic klas VIa i VIb

W dniach 29 września - 1 października odbyła się wycieczka klas 6a i 6b do Krakowa i okolic. Pierwszym obiektem zwiedzania była Kopalnia Soli w Wieliczce.

Źródło: Internet

Odwiedziliśmy kaplicę Świętej Kingi, Komorę Weimar, Komorę Janowice, Komorę Mikołaja Kopernika, Komorę Spalona i Komorę Kazimierza Wielkiego oraz mieliśmy okazję wysłuchać legendę o pierścieniu Świętej Kingi. Następnego dnia pojechaliśmy do Energylandii. Mieliśmy do wykorzystania osiem godzin, więc poszliśmy na takie rollercoastery jak: Mayan, Ekipa-Light Explorers, MOYA Formuła, Tsunami Drop, Aztec Swing, a również tylko grupa odważnych na Hyperionie oraz był na Zadrze.

Fot.: Hanna Wasilewska-Weiss

Trzeciego i ostatniego dnia wstaliśmy o 6.00 rano, zjedliśmy śniadanie i autobusem pojechaliśmy na Rynek do Krakowa. Zwiedzaliśmy go z przewodnikiem. Na początek poszliśmy do Katedry Wawelskiej i zwiedziliśmy Królewski Dzwon Zygmunta oraz tak zwanego „Pół Zygmunta".

Fot.: Hanna Wasilewska-Weiss

Później jedliśmy tradycyjne precle najwyższej jakości polecone aby przez panią przewodnik. Na koniec poszliśmy do podziemi Rynku i ważyliśmy się średniowiecznymi krakowskimi sposobami. Podczas drogi do domu rozmawialiśmy jak bardzo nam się ta wycieczka podobała i że było warto wydać na nią każde pieniądze.

Michał Piwko VI a

Euroweek relacja z wycieczki

Wiele osób zastanawia się jak było na Euroweeku. W tym artykule chciałybyśmy opowiedzieć wam co tam ciekawego robiłyśmy i czego się nauczyłyśmy. Korzystając z tej okazji chcemy Was również zachęcić do skorzystania z takiego wyjazdu również za rok.

Wyjazd był naprawdę świetnie zorganizowany. Najpierw oglądaliśmy piękną Panoramę Racławicką we Wrocławiu, później poszliśmy podziwiać najładniejszą polską starówkę, na której rozpoczęły się poszukiwania słynnych krasnali. Nie mogło zabraknąć też pamiątkowego zdjęcia pod pomnikiem Aleksandra Fredry. Po południu pojechaliśmy już do ośrodka ,,Wiktoria'', gdzie mieliśmy zorganizowany nocleg i pierwsze zajęcia w ramach Euroweeku.

Fot.: Hanna Waśilewska-Weiss

Codziennie mieliśmy warsztaty z wolontariuszami z Włoch, Hiszpani, Kirgistanu oraz Polinezji Francuskiej: Nicolą, Lucią, Laurą i Nacią. Na projektach, które były prowadzone w języku angielskim przede wszystkim oswajaliśmy się z używaniem języka na co dzień. Przełamywaliśmy swoje lęki przed mówieniem, co sprawiało nam ogromną satysfakcję. Zajęcia dodatkowo ubarwiały atrakcje, takie jak dyskoteka, gdzie tańczyliśmy np. Belgijkę, Makarenę i Kaczuszki.

W piątek pojechaliśmy do Polanicy Zdrój, gdzie piliśmy zdrową wodę i spacerowaliśmy po pięknym parku. Na koniec podziwialiśmy okolicę z tarasu widokowego i zwiedzaliśmy Kaplicę Czaszek.

Na Euroweeku doskonaliliśmy nasze umiejętności mowy po angielsku. Były tam również przedstawiane prezentacje kultur różnych państw. O każdym mówił inny wolontariusz. Dodatkowo graliśmy w ,,Kahoota!'', grę zrobioną przez wszystkich uczestników Euroweeku. Stworzyliśmy też mnóstwo niezwykłych i pomysłowych plakatów. Były pokazy mody, a także odgrywanie scen z filmów. I to wszystko po angielsku!

Według nas na tym wyjeździe było świetnie. Wszyscy dobrze się bawili, przy okazji ucząc się i szlifując język obcy. My bardzo polecamy wyjazd za rok, bo nie tylko mile spędziłyśmy czas, ale też dokształciłyśmy swój angielski. I to wszystko dzięki Pani Magdalenie Radziszewskiej. Dziękujemy!

Natalia Szypke VIIIc, Ada Honczruk VIIIc

Relacja z wycieczki szkolnej do Instytut Goethego

W dniu 20 września o godzinie 9:00 spotkaliśmy się na placu przed naszą szkołą. Weszliśmy do autobusu szkolnego w składzie klas 8a, 8b i 8c razem z wychowawcami: Panią Eweliną Wasiotą, Panią Ewą Stolarczyk i Pani Anną Rabecką. Po około godzinnej podróży dotarliśmy do Ogrodu Botanicznego Uniwersytetu Warszawskiego na Pradze. Długo czekaliśmy aby tam wejść, ponieważ trwały nagrania programu telewizyjnego. Gdy już przekroczyliśmy próg ogrodu bardzo nam się tam podobało, szczególnie urocze wiewiórki. Niektórzy uczniowie spoglądali na nie, jednemu z nich udało się nawet je nakarmić.

Fot.: Ewa Stolarczyk

Pani Ewelina Wasiota opowiedziała nam wiele ciekawych rzeczy o rosnących tam roślinach. Po zwiedzaniu Ogrodu Botanicznego pojechaliśmy na obiad do McDonalda. Bardzo nam smakowało. Na koniec udaliśmy się do Instytutu Goethego.

Fot.: Ewa Stolarczyk

Dostaliśmy kartę uczestnika spotkania, na której były różne zadania do rozwiązania i za każde dostawało się stempelek. Cała zabawa trwała około dwóch godzin.

Po ukończeniu poleceń mogliśmy odebrać nagrody w postaci toreb, ulotek i innych drobiazgów. Wszyscy byli bardzo zadowoleni. O godzinie 17:00 wróciliśmy do szkoły zmęczeni, ale szczęśliwi.

Zosia Gąsiorowska i Łukasz Bartko VIIIa

Wycieczka survivalowa klas Va, Vb i IVa.

Zbiórka na naszą wycieczkę niestety była już o 5.30, ale udało się i wyruszyliśmy w podróż do Janowa Lubelskiego. Gdy dojechaliśmy na miejsce było małe zamieszanie, ale udało nam się sprawnie i szybko rozpakować. Potem pobiegliśmy na pierwsze zajęcia - zagadkę kryminalną. Podzieliliśmy się na trzy drużyny z czego tylko dwie rozwiązały zagadkę.

Fot.: Agnieszka Paczkowska

Po obiedzie ruszyliśmy na kolejne zajęcia - grę terenową, po której poszliśmy na dmuchańce. Chłopcy i dziewczyny mogli sprawdzić się w roli piłkarzy, a chętne osoby mogły spróbować swoich sił w rodeo na dmuchanym byku i w walce na dmuchanym ringu. Wieczorem mieliśmy dyskotekę.

Następny dzień rozpoczęliśmy pysznym śniadaniem, po którym podzieliliśmy się na grupy. Wsiedliśmy do dwóch samochodów terenowych i pojechaliśmy na of road. Osoby chętne, a takich było sporo, miały możliwość wskoczenia do bagiennego jeziorka, niestety druga grupa nie miała takiej okazji.

Następnie mieliśmy możliwość zgłębienia tajników przetrwania w trudnych warunkach. Uczyliśmy się jak budować solidne szałasy i rozpalać ogień na różne sposoby. Natomiast wieczorem po kolacji mieliśmy podchody, a ostatniego dnia olimpiadę sportową. Zjedliśmy obiad i wyjechaliśmy w drogę powrotną. Odwiedziliśmy też McDonalda. Każdy był smutny, że to już koniec tej wspaniałej wycieczki.

Zofia Burzycka V a

Fot.: Agnieszka Paczkowska

Nocowanie w szkole klasy VIIb

Nocowanie w szkole klasy 7b odbyło się 1-go października z okazji Dnia Chłopaka. Przybyliśmy do szkołyna godzinę 19.00 spakowani i nastawieni na dobrą zabawę. Udaliśmy się na salę gimnastyczną po maty, na których później mieliśmy spać. Weszliśmy z nimi do świetlicy i zaczęliśmy się rozpakowywać.

W ruch poszły pompki, chociaż były tylko dwie, a materacy dużo więcej. Następnie poszliśmy do sali nr. 10, by zagrać całą klasą w kalambury. Tematem przewodnim były „Bajki".

Fot.: Edyta Włodarska

Po zwycięstwie jednej z drużyn wybraliśmy się do pokoju nauczycielskiego i przystąpiliśmy do konsumpcji wybornej pizzy : capricciosy, margharitty, hawajskiej i pepperoni - chociaż nie wszyscy robili to poprawnie... W międzyczasie śpiewaliśmy sto lat jubilatom i wręczyliśmy im prezenty. Potem mieliśmy czas wolny - czas dla siebie... Rozmawialiśmy, graliśmy w gry i bawiliśmy się w chowanego, biegając po całej szkole!

Fot.: Edyta Włodarska

Po udanej zabawie nasza wychowawczyni - pani Edyta Włodarska wyświetliła nam film, który był bardzo interesujący i miał świetne efekty dźwiękowe.

Graliśmy też w butelkę, dzięki temu bardzo się zintegrowaliśmy. Poszliśmy spać dopiero o 02.00 nad ranem. Dzięki temu nocowaniu nasza klasa poznała się bliżej. Do tej pory dobrze wspominamy ten spędzony razem czas.

Dziękujemy za organizację ,, nocowania w szkole'' naszej Pani wychowawczyni Edycie Włodarskiej jak również za opiekę i poświęcony nam czas Pani psycholog Agnieszce Paczkowskiej.

Asia MrozekVIIb, Gabriel BełchVIIb, Ola Ryszka VIIb

Niezwykłe Kobiety

W najnowszym wydaniu "Niezwykłe historie zwykłych kobiet", chciałybyśmy przedstawić Wam panie, które dzielnie szły do przodu nie zważając na wcześniejsze porażki i nieprzychylne spojrzenia ludzi.

Z całą pewnością do ich grona można zaliczyć Marię Skłodowską - Curie (kobietę naukowca), której dwukrotne próby złożenia papierów na wymarzone studia, zostały odrzucone przez dyrektorów placówki zasłaniających się tłumaczeniem, iż jest ona kobietą. Mimo to, została pierwszą przedstawicielką płci pięknej, która otrzymała Nagrodę Nobla i jedyną osobą, która otrzymała dwa Noble w różnych dziedzinach – fizyki i chemii.

Źródło: Internet

Źródło: Internet

Nie sposób pominąć również Wisławy Szymborskiej, która także została nagrodzona Noblem, ale w dziedzinie literatury (przyznana 3 października 1996, wręczona w Sztokholmie 9 grudnia 1996), „za poezję, która z ironiczną precyzją pozwala historycznemu i biologicznemu kontekstowi ukazać się we fragmentach ludzkiej rzeczywistości". Noblistka nie miała łatwego startu m. in. przez trudną sytuację w kraju, z powodu której musiała kontynuować swoją naukę na tajnych kompletach. Pomimo ciężkich warunków na jakie była zdana Wisława Szymborska, osiągnęła swój cel.

Iga Skrzecz VIIc

Źródło: Internet

Przepiękna kobieta - Oprah Winfrey to nie tylko jedna z najbardziej wpływowych kobiet, ale również producentka telewizyjna i aktorka, a nawet właścicielka marki żywieniowej-O! That's Good. Oprah Winfrey jest autorką i prowadzącą jednego z najbardziej znanych programów w USA – talk-show The Oprah Winfrey.

Z racji tego, że Oprah miała duży wpływ na swoich widzów, w 2005 r. magazyn "Forbes" umieścił ją na ósmym miejscu listy najbardziej wpływowych kobiet świata, natomiast w roku 2006 – na trzecim miejscu. Oprah Winfrey jest również pierwszą Afroamerykanką, która wypracowała majątek ponad 1 mld dolarów. W 2008 r. przyznano jej order uśmiechu, a w 2013 r. Barak Obama odznaczył ją medalem.

O tej kobiecie na pewno już słyszeliście, ale chcę wam o niej jeszcze raz przypomnieć, jest to lekkoatletka pochodząca z Polski, trzykrotna mistrzyni olimpijska, czterokrotna mistrzyni świata oraz wielokrotna rekordzistka świata w rzucie młotem. Oczywiście chodzi tu o Anitę Włodarczyk, która aktualnie ustanowiła światowy rekord aż 82,98 m w rzucie młotem.

Anita Włodarczyk jest autorką sześciu najlepszych wyników w rzucie młotem w wykonaniu kobiety.

Hanna Warmuz VII c

Źródło: Internet

Dynia

Dynia to sezonowe warzywo, które w większości kojarzy nam się z nadchodzącą jesienią. Odmian dyń jest dużo, ale wszystkie mają dużo właściwości odżywczych. Dzieli się je również na dwie kategorie: jadalne i ozdobne. Nie wszystkie są bowiem pomarańczowe - istnieją odmiany m.in. białe czy niebieskawe.

Źródło: Internet

Dynia posiada jednak bardzo dużo takich minerałów jak: potas, magnez, wapń czy selen oraz witamin: A, C i E. Jest także bogata w beta-karoten. Jest to pomarańczowy, czerwony lub żółty barwnik roślinny i jednocześnie substancja o właściwościach leczniczych. Beta-karoten jest przeciwutleniaczem, co oznacza, że może zapobiegać rozwojowi chorób nowotworowych.

Współczesna fitoterapia, czyli ziołolecznictwo poleca świeże pestki dyni na pasożyty, gdyż te pomagają pozbyć się tasiemca czy owsików.

Teraz kiedy sezon na dynie rusza pełną parą, może warto byłoby spróbować przyrządzić dynie np. na obiad?

Marta Zaleska VI a

Szpinak

Znany był w starożytnej Persji, nazywany jest ,,perskim zielem”. O czym mowa?

Tak, to szpinak. W XI wieku przywieziony do Hiszpanii i stamtąd powędrował do innych krajów Europy. Wtedy znany był jako ,,warzywo hiszpańskie”.

Szpinak jest prawdziwą skarbnicą witamin i soli mineralnych. Jest bogaty w beta-karoten i luteiny, które są silnymi przeciwutleniaczami. Liście ,,hiszpańskiego warzywa” są szczególnie bogate w witaminę C, żelazo, potas, magnez i kwas foliowy. Zawiera też witaminy E, A B6, oraz K.

Dzięki swoim właściwościom jest polecany jako idealne warzywo przeciw miażdżycy i nowotworom. Dzięki magnezowi zawartemu w jego liściach, który ma zwalczać stres, szpinak polecany jest osobom zestresowanym i znerwicowanym. Zmniejsza także podatność na stres. Anemicy, którzy cierpią na niedobór żelaza powinni spożywać szpinak jako warzywo ze względu na jego skład - sporą ilość żelaza.

Marta Zaleska VI a

Źródło: Internet

Siatkówka - sport dla każdego?

Snuję przypuszczenie, że obecnie niemalże wszyscy przynajmniej kojarzą siatkówkę. Mam nadzieję, że niejedna/niejeden pośród Was Drodzy Czytelnicy, śledzi sukcesy naszej wspaniałej reprezentacji. Sport, o którym mówimy stał się naprawdę rozpoznawalny, lecz czy zawsze tak było? Czy kiedykolwiek zastanawialiście się jak powstała ta gra? W tym artykule postaram się Wam przybliżyć historię tej dyscypliny sportowej.

Źródło: Internet

Przede wszystkim warto wiedzieć, że „Mintonette" (taka była pierwotna nazwa siatkówki) została wymyślona w XIX wieku przez amerykańskiego nauczyciela wychowania fizycznego - Williama Morgana. Pedagog chciał wynaleźć sport, który nie wymagałby bezpośredniej walki, sport niekontaktowy, przeznaczony także dla ludzi w podeszłym wieku. Zasady nowopowstałej gry polegały na przebijaniu piłki nad siatką o wysokości 213 centymetrów na stronę przeciwnika. Drużyna liczyła wtedy pięciu zawodników, a piłkę można było odbić dowolną ilość razy w jednej akcji.

Może zastanawia Was teraz jak wyglądał proces ewolucji siatkówki? Jak z powolnej i spokojnej gry dla emerytów, stała się grą wymagającą ogromnej siły i skoczności? Odpowiedź jest prosta - reguły gry poddawane były ciągłym modyfikacjom. Już w 1918 roku wprowadzono przepis regulujący maksymalną ilość kontaktu z piłką na jednym polu. Tempo zdobywania punktów wzrosło, dzięki czemu gra stała się bardziej dynamiczna (kiedyś punkty zdobywało się tylko przy własnej zagrywce). Same siatkarskie zagrania uległy modyfikacjom, a ich arsenał powiększył się.

Jak można zauważyć zasady piłki siatkowej zmieniły się, a co ciekawe nadal poddawane są nowym regulacjom, by przyciągnąć jeszcze więcej kibiców na trybuny i uatrakcyjnić spotkania drużyn. Uważam jednak, że ten cel został już osiągnięty ;). Mecze i turnieje siatkarskie zarówno kobiet jak i mężczyzn gromadzą coraz większą widownię. Co ważne wśród publiczności na halach sportowych można zauważyć coraz więcej rodzin z dziećmi. Cieszy mnie to niezmiernie i zobowiązuje do rozwinięcia wątku w następnym artykule o mojej ulubionej dyscyplinie sportu.

Laura Adamska VIII c

Instruktor narciarstwa

Dnia 23 września przedstawiałyśmy na doradztwie zawodowym zawód instruktora narciarstwa. Do wybrania tego zawodu zainspirowały nas obozy narciarskie, które odbywają się co roku w naszej szkole. Za zgodą Pani Dyrektor i Pana Dyrektora pożyczyłyśmy parę nart i butów narciarskich i zaprezentowałyśmy naszej klasie na czym polega ten zawód.

Fot.: Edyta Kurlej

Dodatkowo przyniosłyśmy akcesoria do jazdy na nartach, aby każdy mógł zobaczyć co należy mieć ze sobą na stoku.

Instruktor narciarstwa to bardzo ciekawy zawód. Taka osoba zajmuję się uczeniem jazdy na nartach zarówno dzieci jak i dorosłych. Warto wspomnieć, że jest to praca sezonowa. Poza sezonem może pracować np. jako ratownik wodny lub przewodnik turystyczny. Aby zostać instruktorem trzeba zdać kurs państwowy złożony z dwóch części. Pierwsza część to część teoretyczna, a druga praktyczna. Po ukończeniu tego kursu otrzymuje się dyplom Instruktora Sportu ze specjalnością Narciarstwo Zjazdowe. W przybliżeniu kurs kosztuje około półtora tysiąca.

Mamy nadzieję, że w przyszłości uda nam się taki kurs ukończyć, by móc pracować w tym zawodzie, należy mieć skończone 18 lat i mieć wykształcenie co najmniej na poziomie średnim.

Dodatkowo należy spełniać kryterium dobrego stanu zdrowia. Średnie zarobki wynoszą od 5 000 zł netto do 9 000 zł netto. Na lekcji również pokazałyśmy, jak są zbudowane narty i buty narciarskie. Mamy nadzieję, że naszej klasie prezentacja się podobała.

Zuzanna Koceniak i Wiktoria Szolc VIIIb

Źródło: Internet

Wolontariat Pegasus

Jak pewnie powszechnie wiadomo, warto jest pomagać potrzebującym. Wiadome jest także, że niejedna osoba z naszego otoczenia jej potrzebuje. Istnieje mnóstwo instytucji, które nie mogą obejść się bez wsparcia. Rzecz jasna chodzi tu o wolontariat, polegający na bezinteresownym wspomaganiu różnych organizacji.

W tym artykule chciałybyśmy zachęcić Was do zostania wolontariuszem oraz chcemy przedstawić Wam korzyści płynących z takowych działań. Przede wszystkim chciałybyśmy podkreślić, że nie jest to tylko gromadzenie punktów na świadectwo. Niesie ono

Fot.: Olga Szypke

za sobą wiele innych zalet. Po pierwsze branie udziału w wolontariacie daje nam możliwość zdobycia cennych doświadczeń, które mogą być przydatne w przyszłości. Bywały także przypadki, że ludziom tak spodobało się udzielanie innym pomocy, że postanowili wiązać z tym swoją przyszłość. Oprócz tego wolontatiat uczy współpracy w duecie lub grupie.

Istnieje bardzo dużo rodzajów wolontariatu. Poczynając od schronisk, stajni, szpitali, kończąc na organizowaniu przeróżnych akcji lub zbiórki pieniędzy, by pomóc innym finansowo. Jak widać każdy znajdzie coś dla siebie, dzięki czemu będzie mógł nieść pomoc i jednocześnie czerpać z tego niesamowitą radość.

Fot.: Natallia Szybke

My osobiście uwielbiamy zwierzęta. Chcąc je wspierać, po ogłoszeniu w szkole możliwości zostania wolontariuszem w schronisku Pegasus postanowiłyśmy spróbować swoich sił. Obecnie jeździmy odwiedzać naszych podopiecznych co tydzień. Chciałybyśmy zachęcić Was do zastanowienia się nad wspieraniem różnych organizacji, a możemy zapewnić Was, że naprawdę warto!

Laura Adamska i Natalia Szypke VIIIc

Recenzja Filmu ,,Dzieciaki mojej siostry na tropie złota”

Ostatnio obejrzałam komedię ,,Dzieciaki mojej siostry na tropie złota” z serii- ,,Dzieciaki mojej siostry…” z 1966 roku reżyserii Niels Nørløv Hansen’a. Sam zwiastun owego seansu zapowiadał serie śmiesznych problemów rodziny Bergów.

Pewnego letniego popołudnia czwórka rodzeństwa przeszukuje strych wujka w poszukiwaniu laptopa. Niestety dzieci nie znajdują sprzętu ale starą fotografię, na której widnieje brodaty poszukiwacz złota. Okazuje się, że to ich pradziadek, który dawno temu wyemigrował do Kanady. Rodzeństwo podąża jego śladami i próbuje odnaleźć zaginione skarby sprzed wielu lat.

A przygoda zaczęła się tak…. Rodzeństwo ledwie przekonuje wujka na wyjazd do ciotki Anny (córki pradziadka). Kobieta przyjmuje ich ciepło pomimo braku jakiegokolwiek kontaktu. Poznajemy także znajomego ciotki - Alexa stróża okolicy oraz jej przyjaciela.

Źródło: Internet

Już następnego dnia rodzina wyrusza w podróż, oprócz najmłodszej Mor i Freda. Dzieci bawią się na podwórku i poznają przyjaciela Anny - niedźwiedzia, który wbił sobie drzazgę w łapkę. Pomimo strachu przed zwierzęciem pomagają mu i szybko stają się nierozłącznymi przyjaciółmi. Misio pomaga im wejść na stromą górę, a one

Źródło: Internet

częstują go swoim drugim śniadaniem.

Niekiedy podczas oglądania filmu występują wątki miłosne - Marianne zakochuje się w Alexie. Wujek doświadcza wielu śmiesznych sytuacji związanych z odnalezieniem miejsca ukrytego skarbu i nieraz dziwi się pomysłom dzieci.

Czy dzieciom uda się osiągnąć cel? Czy złoto czekało na młodych podróżników przez tyle lat? Dowiecie się oglądając film. Serdecznie polecam komedię, zwłaszcza obejrzenie całej serii filmów ,,Dzieciaki mojej siostry”. Dobra zabawa gwarantowana.

Lena Adamska VII b

Recenzja książki ,,Zostań, a potem walcz”

Ostatnio przeczytałam interesującą książkę Johna Boyna pt. ,,Zostań, a potem walcz”. Opowiada historię chłopca - Alfiego Summerfielda. W dzień jego urodzin wybucha pierwsza wojna światowa. Uczestnicy przyjęcia udają, że wszystko jest w porządku, ale chłopiec zdaje sobie sprawę, że dorośli są zasmuceni. Kilka dni później ojciec chłopca zgłasza się na ochotnika do walki na froncie.

Następnie akcja książki przenosi się trzy lata do przodu. Chłopiec ma dziewięć lat, do szkoły chodzi tylko w poniedziałki i czwartki (wtedy odbywają się lekcje historii i czytania). W pozostałe dni pucuje buty na dworcu King Cross. Zarobione pieniądze wkłada do portmonetki matki.

Pewnego dnia o czyszczenie butów prosi lekarz szpitala psychiatrycznego. W pewnym momencie wiatr porywa papiery z danymi pacjentów. Chłopiec pomaga je pozbierać i przez przypadek zauważa w kartotece dane swojego ojca. Alfi czuje się zagubiony, ponieważ był pewny, że ojciec wykonuje tajną misję dla rządu mającą zakończyć wojnę. Postanawia udać się do szpitala Wschodniego Suffolk i Ipswich. Po drodze poznaje kobietę, która tak jak on jedzie do tego dość nietypowego miejsca.

Jak przebiegnie wizyta w szpitalu? Czy ojcowi chłopca uda się wyzdowieć? Aby poznać odpowiedzi na te pytania należy przeczytać książkę pt. ,, Zostań, a potem walcz’’.

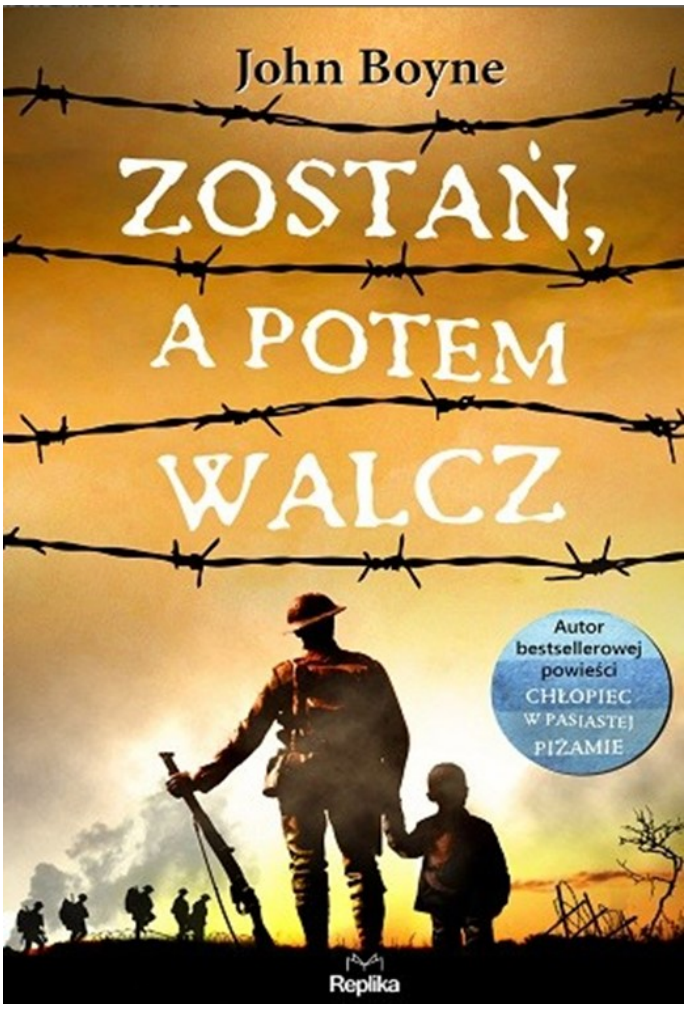

Źródło: Internet

Moim zdaniem jest ona warta polecenia, ponieważ w ciekawy sposób opisuje wojenne realia i losy rozdzielonych rodzin. Uważam, że jest to bardzo cenna książka dla pasjonatów historii.

Anna Zaleska VIIa

Wieczór autorski z Magdaleną Wolińską - Riedi

W dniu 13 października w Centrum Sportu i Rekreacji w Błoniu miałam przyjemność uczestniczyć w ciekawym spotkaniu z niezwykłą kobietą – Magdaleną Wolińską-Riedi, znaną dziennikarką, mieszkającą do niedawna w Watykanie jako jedną z nielicznych świeckich, korespondentką watykańską, autorką książek i rodowitą błonianką. Dziennikarka promowała swoją najnowszą książkę „Z Watykanu w świat", będącą trzecią i ostatnią, według zapowiedzi, książką o tej tematyce. Spotkanie autorskie poprowadził Burmistrz Błonia Zenon Reszka.

Fot.: Daniel Siedlecki

Na spotkanie przybyło wielu mieszkańców z Błonia, z pobliskich miejscowości oraz z sąsiednich powiatów. Dziennikarka w trakcie spotkania opowiedziała wiele ciekawostek na temat życia w Watykanie, które stało się możliwe w wyniku jej ślubu z gwardzistą watykańskim. Swego czasu była jedną z dwunastu świeckich kobiet mieszkających za Spiżową Bramą.

Przez 16 lat była obywatelką Watykanu i sąsiadką trzech papieży : Jana Pawła II u schyłku pontyfikatu, Benedykta XVI i obecnego Franciszka. Od 2014 roku jest korespondentką Telewizji Polskiej w Rzymie i Watykanie. W 2018 roku z uwagi przejścia męża na emeryturę, a to następuje w przypadku gwardzistów już w wieku 42 lat, Magdalena Wolińska-Riedi musiała wraz z rodziną wyprowadzić się z mieszkania w Watykanie. Obecnie od Spiżowej Bramy dzieli ją jednak zaledwie 30 metrów.

Spotkanie z Magdaleną Wolińską-Riedi było bardzo interesujące i ciekawe. Wzruszyła mnie opowieść o Janie Pawle II i jego ostatnich chwilach życia. Z ogromnym zainteresowaniem słuchałam wspomnień z Watykanu. Po spotkaniu udało mi się uzyskać dedykację z autografem autorki książki i chwilę porozmawiać. Był to dla mnie wyjątkowy wieczór i mile spędzony czas.

Barbara Siedlecka

Wywiad z Panią Agnieszką Rylik

Wywiad z Agnieszką Rylik – najbardziej utytułowana polską bokserką, mistrzynią świata w boksie zawodowym, posiadaczką dwóch pasów WIBF i WIBO, wielokrotną mistrzynią świata i Europy w kick-boxingu.

- Czy od zawsze chciała Pani zostać sportowcem?

- Zawsze. Zawsze chciałam zostać albo lekarzem, albo sportowcem. Byłam takim "dzieckiem strupem". Co chwilę miałam rozciętą głowę. Nosiłam przy sobie specjalne płyny, żeby mi się lepiej goiły rany.

- Ile miała Pani lat jak zaczęła trenować boks i dlaczego akurat boks?

- Od dzieciństwa trenowałam różne sporty: koszykówkę, siatkówkę, lekkoatletykę. Natomiast na zajęcia samoobrony zapisałam się jak miałam 15 lat, a później okazało się, że to jest kick -boxing. Przez 17 lat uprawiałam kick - boxing. Później przeszłam na boks zawodowy. Bardzo spodobała mi się indywidualność tego sportu. W wieku 15 lat pojechałam na moją pierwsza olimpiadę młodzieżową, wygrałam tam cztery walki, dalej jakoś samo poszło.

- Co było Pani największą motywacją?

- Zawsze uwielbiałam sport i kiedyś właśnie rozmawiałam z moja koleżanką z liceum, która mi mówiła: "Pamiętam Rylik, ty zawsze tak na nas krzyczałaś na tej siatkówce. Co za różnica czy wygramy, czy przegramy?" Ja zawsze chciałam wygrywać i zawsze mierzyłam wysoko, więc moją motywacją było to, żeby po prostu być najlepszą.

Źródło: Internet

- Ile czasu poświęcała Pani na treningi tygodniowo?

-Trenowałam dwa razy dziennie, pięć razy w tygodniu. W sobotę jeden trening, a w niedzielę odpoczynek.

- Co by Pani poradziła młodym sportowcom, którzy chcą osiągnąć sukces w sporcie?

- Żeby się bawili tym sportem, jak najdłużej, ile mogą. Żeby nie uprawiali tylko jednego sportu, ale zalecam ogólny rozwój, a w szczególności do nastoletniego wieku.

- Dziękuję za rozmowę.

- Również dziękuję.

Jakub Banasiuk VIIb

Wywiad z Ks. Arkadiuszem Śledzikiem

Dnia 8 września spotkaliśmy się w sali 0 żeby przeprowadzić wywiad z Księdzem Arkadiuszem Śledzikiem. Ksiądz w naszej szkole uczy religii od 2018r. Mamy nadzieję, że nasz wywiad się Wam spodoba i życzymy miłego czytania.

- **Szczęść Boże, czy moglibyśmy zadać Księdzu kilka pytań?**

- Szczęść Boże, słucham.

- Co skłoniło Księdza do służby Bogu?

- Ten temat jest bardzo złożony i dotyczy bardziej spraw osobistych oraz relacji z Bogiem. Trudno jest to wytłumaczyć. Jak się kogoś kocha to ciężko jest to wyjaśnić, po prostu jest. Stąd też moja decyzja o byciu księdzem, z miłości do Pana Boga.

- Ile lat jest już Ksiądz kapłanem?

- Dziewiętnaście lat, w przyszłym roku będzie już dwadzieścia.

- Czy lubi Ksiądz pracować w szkole?

- Tak.

- Jak podoba się Księdzu praca u nas w szkole?

- Każda szkoła jest specyficzna, osobiście wolę mniejsze społeczności, ponieważ wszyscy się znają. W większych miastach, jest duża anonimowość, szczególnie kiedy młodzież dojeżdża ze swoich miejsc zamieszkania i nie ma już takiego kontaktu.

- Jakie Ksiądz ma hobby?

- Piłka nożna. Mam dużo innych zainteresowań, jeżdżę też na rowerze. Natomiast jeśli chodzi o takie główne to właśnie piłka nożna jest moim hobby. Od małego w nią grałem.

Fot.: Marcin Rupieta

- Czym interesował się Ksiądz w młodości?

- Z racji, iż wtedy nie było takich technologii jak teraz, czyli telefon czy komputer, to więcej czasu spędzałem z rówieśnikami na rozmowach, zabawach. Z racji mojego zainteresowania piłką nożną to graliśmy też w nią.

- Czy grał Ksiądz w jakimś klubie piłkarskim?

- Ciężko mi było połączyć treningi z nauką. Musiałem przerwać trenowanie. Natomiast tak, grałem w klubie na warszawskich Jelonkach.

- Czy zastanawiał się Ksiądz nad udziałem w misjach?

-Tak, miałem kiedyś taki plan. Udałem się do księży Salezjanów, gdyż bardzo dużo z nich wyjeżdża do różnych krajów. To nie jest tak, że ja miałem marzenie, że gdzieś wyjadę. Mnie po prostu nie udało się na żadnej misji być, ale mam kolegów, którzy są obecnie na misjach za granicą.

Fot.: Marcin Rupieta

- Rok 2021 został ogłoszony rokiem Kardynała Stefana Wyszyńskiego. Czy uważa Ksiądz Kardynała Stefana Wyszyńskiego za swój autorytet?

- Tak, to jest bezapelacyjnie mój autorytet, tuż obok Jana Pawła II. Zresztą sam Jan Paweł II powiedział na początku swojego pontyfikatu do prymasa Wyszyńskiego, że gdyby nie postawa prymasa Wyszyńskiego, nie byłoby papieża Polaka.

-W jakim wieku będąc poczuł Ksiądz powołanie do kapłaństwa?

- Było to w szkole średniej, zastanawiałem się co dalej robić. Chociaż miałem wyjście, ze względu na to, iż interesowałem się historią. Chciałem iść na historię albo na prawo, ale zdecydowałem tak, a nie inaczej. Pan Bóg też dopomógł mi trochę w tej decyzji.

- Czy lubi Ksiądz podróżować, a jeżeli tak to w jakich krajach Ksiądz miał okazję już być?

- Bardzo lubię podróżować, natomiast w za wielu miejscach nie byłem. Podróżowałem między innymi do Izraelu, tam gdzie się Pan Jezus się urodził oraz byłem w Watykanie. Odwiedziłem sanktuaria głównie w Europie, na przykład w Lourdes i w Fatimie.

- Jaki był ulubiony przedmiot Księdza w szkole oprócz religii oczywiście?

Moimi dwoma ulubionymi przedmiotami oprócz religii, była historia i geografia. Oba przedmioty lubiłem i uwielbiałem się ich uczyć.

- Bardzo dziękujemy za poświęcony nam czas. Miłego dnia.

- Dziękuję wzajemnie, miłego dnia.

Wywiad przeprowadzili:

Antoni Radziszewski i Filip Minikowski VIIIa

Legenda precyzji, czyli nic innego jak mazda 323

Mazda 323 pierwszej generacji pojawiła się na rynku w roku 1977 i została zaprezentowana w Niemczech na IAA w Frankfurcie (najważniejszy salon samochodowy w Niemczech) i trzeba powiedzieć, że z nie lada przytupem, ponieważ mazda przyjechała tam samodzielnie na kołach aż z Hiroszimy (tam ją wyprodukowano) pokonując przy tym dystans 35 tys. kilometrów. Robi wrażenie?

To teraz spróbujcie sobie wyobrazić, że pokonała ten dystans bez żadnej najmniejszej nawet awarii, a należy pamiętać również, że to był rok 1977, kiedy przejechanie takiego dystansu było czymś niesamowitym, a dokonanie tego było niemal równoznaczne z cudem.

Źródło: Internet

Pierwsza generacja mazdy 323 była jednak produkowana jedynie do roku 1980 na co wpływ mógł mieć fakt, że posiadała ona napęd „konwencjonalny” czyli silnik z przodu i napęd na tylną oś, a ten model miał konkurować z Volkswagenem Golfem o czym nawet mowy nie było z napędem na tył. Jednostki napędowe występujące w tym modelu to dwa sprawdzone w wielu pojazdach silniki benzynowe o pojemności 1.1l i 1.3l.

Późniejsza druga generacja miała już napęd na przednią oś zbudowany bardzo nowoczesną wówczas metodą oraz miała ponadczasowe nadwozie, które do dziś nie sprawia wrażenia przestarzałego.

Źródło: Internet

Mazda 323 mk2 przypomina raczej samochód z roku 1995 niż z 1980. Warto wspomnieć również o wielu możliwościach konfiguracji nadwozia ponieważ dostępne były: klasyczny Hatchback, Sedan oraz Kombi. Grzechem byłoby nie powiedzieć o wersji 4wd Full Time z mocnym silnikiem i jak sama nazwa wskazuje napędem na cztery koła .

Wojciech Majunka VIII c

Lamborghini Diablo

Każdy chłopak marzy lub marzył o super bryce. Dla każdego inna marka samochodu jest najlepsza. Lecz nie każdy nowy sportowy samochód jest pożądany przez koneserów motoryzacji. Dużą frajdę sprawia nie tylko jazda takim samochodem, ale także własnoręczne jego odrestaurowywanie. Jednym z takich aut jest Lamborghini Diablo. To włoski samochód produkowany w latach 1991 -2000.

Źródło: Internet

Niegdyś najszybszy samochód na świecie rozwijał prędkość do nawet 329 km/h, pokonał swojego największego rywala Ferrari f40. Moc jaką generowała jednostka to 492KM.

W samochodzie zainstalowano silnik V12 o pojemności 5,7 litra. Maksymalny moment obrotowy tego pojazdu wynosił 580 niutonometrów. Trzeba też wspomnieć, że ta moc była przekazywana na tylną oś. Pojazd nie był wyposażony jednak w systemy bezpieczeństwa takie jak kontrola trakcji, nie było wspomagania kierownicy ani ABSu.

.

Ferrari F40

Było Lamborghini Diablo, a teraz nadszedł czas na kolejną perełkę czyli Ferrari F40. To włoskie auto zadebiutowało w 1987 roku. Wóz został zaprojektowany dla uczczenia 40. rocznicy firmy Ferrari i jednocześnie jest ostatnim autem, które powstało za życia właściciela Enzo Ferrari. Po raz pierwszy firma użyła włókna węglowego do budowy nadwozia i był to przełom w konstrukcji super samochodów.

Źródło: Internet

A teraz kilka słów o napędzie. Silnik pochodził od poprzednika Ferrari 280 GTO. Ulokowana centralnie jednostka V8 była montowana ręcznie. Moc silnika zwiększały dwie turbo sprężarki. Napęd był przekazywany na tylną oś. Auto przyspieszało do 100km/h w 4,5 sekundy, a prędkość maksymalna to 325 km/h. Wyprodukowano tylko 1310 sztuk.

To Ferrari cechowało się tym, że było najszybszym samochodem na świecie dopóki nie wyprodukowano Lamborghini Diablo - zrzucając je z tronu.

Oskar Gościniak VIIIc

Odcinek „Kapadocja”

Od tego numeru zaczynamy nowy cykl związany z ciekawymi podróżami po całym świecie i Polsce! Zapraszamy osoby, które chcą podzielić się z redakcją swoimi wspomnieniami z wycieczek.

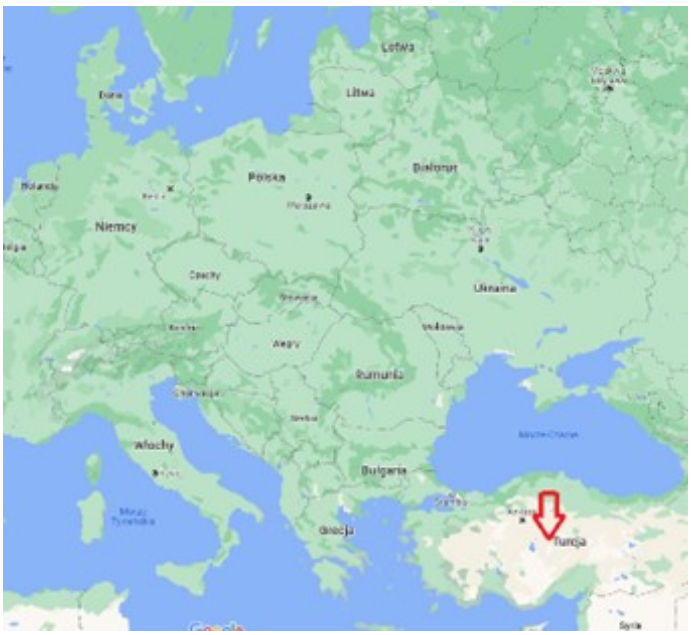

Dzisiaj chciałbym Was zabrać do magicznej krainy zwanej „Kapadocja” (tur. „Kapadokya”). Zlokalizowana jest ona w środkowej Turcji, do której można dojechać samochodem w około 30 godzin – 3000km ; -), jednak zdecydowanie polecam podróż samolotem (Warszawa-Kayseri), która jest znacznie krótsza i bardziej komfortowa.

Sercem tego wulkanicznego rejonu jest miasto o nazwie Göreme, do którego docieramy, np. wynajętym samochodem. Poza tradycyjnymi budynkami, w których można przenocować w kwaterach czy hotelach mamy tu do dyspozycji miejsca o księżycowym wyglądzie z wykutymi grotami, zaadaptowanymi jako hotele. Pokoje w takich lokalach mogą mieć bardzo ciekawe kształty i mieć taras, na który wchodzimy na czworaka przez malutkie drzwi. Wieczorem można wybrać się na tradycyjne lody podawane przez mistrza ceremonii „czarowania” i zdecydować, ile porcji i w jakim rożku nam nałoży.

Jednak główną atrakcją Kapadocji jest dla nas lot balonem. Wstajemy wcześnie - ok. trzeciej rano (!) - i czekamy na umówiony transport do punktu organizacyjnego wybranej przez nas firmy baloniarskiej. Tam jemy śniadanie i mamy krótkie przeszkolenie, jak będzie wyglądał lot. Potem czeka nas szybki transport do miejsca, gdzie znajdują się kosze oraz jeszcze nienapełnione ogrzanym powietrzem balony.

Wraz z nadchodzącym świtem startujemy, wchodząc do ogromnego (mieszczącego do 20-30 osób) kosza, podzielonego na mniejsze części. Nie możemy uwierzyć, że jednocześnie startuje nawet kilkadziesiąt balonów, co tworzy niepowtarzalny widok. Nasz pilot balonu jest bardzo sympatyczny i prowadzi lot bardzo widowiskowo, poruszamy się wysoko w górę, żeby potem wlecieć

w głąb poszarpanych kanionów, prawie dotykając ich ścian. Wrażenie niesamowite, ale to jeszcze nie koniec! Każdy z załogantów naszego balonu zaczyna się powoli zastanawiać, gdzie wiatr balonem pokieruje, bo sąsiednie balony już rozpoczynają ten manewr. Pilot żartuję, że z nie ma kompletnie pojęcia, ale powoli rysuje się pod nami przyczepa samochodowa o rozmiarach balonowego kosza. Śmiejemy się, że wszyscy z nas będziemy pomagać wciągać kosz własnymi siłami, a ku naszemu zaskoczeniu lądujemy dokładnie na przewidzianym do tego miejscu! Dodatkowo każdy uczestnik lotu otrzymuje pamiątkowy dyplom i wszyscy pozują do pamiątkowych zdjęć.

Uff…po szczęśliwym lądowaniu zostajemy odwiezieni do hotelu, gdzie przypominamy sobie, że właściwie nie spaliśmy pół nocy i należy się nam zaległy odpoczynek…

Wieczorem pozostaje nam spacer po okolicznych, przepięknych i egzotycznych miejscach parku narodowego, gdzie znajduje się…kilkaset kościołów wykutych w miękkich, porowatych skałach tufowych-wulkanicznych. Po bardzo intensywnym weekendzie, nazajutrz rano jedziemy na lotnisko i wracamy do Polski! Zapraszam do oglądania zdjęć pod adresem:

kapadocja.spbieniewice.edu.pl

Bartosz Kaczyński

Dolina Omo

W większości świata występują przeważnie cywilizowane kraje, miasta lub wsie, a ja chciałabym przybliżyć jedno z niewielu dzikich miejsc na naszym globie - Dolinę Omo oraz jej mieszkańców.

Położona jest ona w południowej Etiopii dolina rzeki Omo w suchym, pustynnym obszarze kraina stepów, cudownych krajobrazów, dzikich zwierząt oraz fascynujących i bardzo kolorowych plemion. Rzeka Omo jest jedną z najważniejszych rzek Etiopii, jej długość wynosi około 800 km. Bierze swój początek na Wyżynie Abisyńskiej, na zachód od Addis Abeby, przepływa przez południowo-zachodnią część kraju, aby na koniec połączyć się z jeziorem Turkana, położonym przy granicy z Kenią.

Miejsce jest bardzo wyjątkowe nie tylko ze względu na obszar, ale także ze względu na unikalność poszczególnych plemion. Różnią się one kulturą, wierzeniami co sprawia, że nabierają autentyczności.

Źródło: Internet

Jednym z takich plemion jest plemię Mursi. Wyróżniają się ubiorem - specjalizują wyrobem glinianych krążków.

Źródło: Internet

Ale tak szczerze - do czego potrzebne im te krążki? Otóż kobiety z tego plemienia noszą je w dolnej wardze jako ozdoba. Istnieje nawet zasada, że kobieta bez owej „biżuterii" nie może wyjść za mąż gdyż gliniana ozdoba jest wyrazem piękna. Krążki nie są na stałe - do posiłku wygodniej je zdjąć, a wtedy dolna warga po prostu sobie zwisa. Mężczyźni za to wyrabiają ozdoby z plecionych traw i malutkich koralików, muszelek, oraz pazurów i zębów dzikich zwierząt.

Lena Adamska VIIb

Chiny

Tym razem chcę Was zabrać do Chin- niezwykłej krainy trzydzieści razy większej od Polski. Po Rosji i Kanadzie kraj ten znajduje się na trzecim miejscu pod względem wielkości. Żyje tam ponad miliard ludzi (dla porównania w Polsce żyje 38 mln ludzi). Jest to najbardziej zaludniony kraj na świecie. Mieszka tam około miliona Polaków. 70% mieszkańców kraju nosi okulary.

Źródło: Internet

Chiny kojarzą nam się niezwykłymi budynkami z charakterystycznymi zakrzywionymi dachami. Są to tzw. pagody. Chińczycy mają wiele ciekawych świąt, np. Święto Smoka obchodzone w czerwcu. W kwietniu obchodzi się Święto Latawców.

Najważniejszym świętem jest Chiński Nowy Rok. Zgodnie ze starą tradycją podczas zaćmienia Słońca wszyscy robią duży hałas, aby odstraszyć wielkiego smoka pożerającego Słońce. Jedną z chińskich tradycji są ciasteczka szczęścia wymyślone w 1920 roku.

Stolicą państwa jest Pekin. W mieście tym znajduje się największa na świecie restauracja McDonald's . Na granicy z Nepalem znajduje się Mount Everest, czyli najwyższy szczyt świata. Najdłuższa chińska rzeka to Jangcy. Chiny są nazywane ,,fabryką świata", ponieważ znajduje się tam wiele zakładów produkcyjnych.

Najpopularniejszym sportem jest ping-pong. Historycy uważają, że piłka nożna powstała w Chinach około 1000 lat p.n.e. W Chinach popularne jest zbieranie znaczków pocztowych. Najpopularniejszym chińskim napojem jest herbata.

Legenda głosi, że została ona odkryta przez cesarza Shennoga, któremu liść herbaty wpadł do miski z wrzątkiem. Już ponad 2000 lat temu robiono tam lody z mrożonego ryżu wymieszanego z mlekiem. Narodowym owocem Chin jest kiwi nazywane często chińskim agrestem.

Chiny są krajem zróżnicowanym pod względem ukształtowania terenu. Jest tam dużo wyżyn i gór. Pandy w Chinach są symbolem sił i odwagi. Są one uznawane za skarb narodowy państwa. Wypożycza się je do ogrodów zoologicznych na całym świecie.

Alicja Biernat IVa

Opowiadanie

Iwona

- Zostawcie go! – krzyknęłam wściekła.

- Bo co mi zrobisz, pobijesz? – zapytał ironicznie Adam.

- Po prostu mi go oddaj! - Kiedy to powiedziałam jego przyjaciel podał mu nożyczki.

- Jakieś ostatnie słowa do swojego misia?

W tym momencie nie wytrzymałam. Skoczyłam na niego i zaczęliśmy się szarpać. Po chwili wyrwałam z jego rąk pluszaka i cofnęłam się w stronę okna. Nagle szef bandy popchnął mnie. Straciłam równowagę i wypadłam przez okno, które (nie wiem jakim cudem) rozbiło się.

Patrycja Wyszykowska VIIa

- Iwona!!! – ktoś krzyknął.

W tym momencie „miałam całe życie przed oczami". Jedyne co widziałam to pluszaka parę centymetrów nade mną i parę osób wyglądających przez okno. Nagle zatrzymałam się w miejscu. Nastała gwałtowna cisza. Tajemnicza moc obróciła mnie do pionu i powoli zlatywałam na dół. Kiedy stopami przylegałam do gruntu, złapałam miśka i spojrzałam do góry. Wszyscy nie widzieli co się właśnie wydarzyło. Wtedy poczułam coś dziwnego. Niewidzialna fala przeszyła moje całe ciało.

Alicja

Szłam do szkoły, kiedy usłyszałam krzyki dochodzące z trzeciego piętra. Nagle jakaś dziewczyna wypadła przez okno i zaczęła spadać. Bez dłuższego namysłu użyłam mojego czaru i bezpiecznie sprowadziłam ją na ziemię. Wtedy Mruczek jak zawsze wymazał wszystkim pamięć, ale coś było nie tak. Ta dziewczyna spojrzała na mnie i zaczęła uciekać. Nie rozumiałam co się stało. Czyżby ona wszystko pamiętała, czyżby czar nie zadziałał? Postanowiłam za nią pobiec. Zostawiłam plecak w krzakach i zaczęłam biec.

CIĄG DALSZY NASTĄPI...

Marta Szymańska VIIa

Powstanie Warszawskie

Czy zapomnieliśmy już o Tych, którzy oddawali życie za Ojczyznę?

1 sierpnia obchodziliśmy 77 rocznicę Powstania Warszawskiego. W 1944 roku Warszawa została zbombardowana przez Niemców. Było to dziewięć tygodni krwi i chwały. Bestialsko wymordowano wtedy od 16 tys. do 18 tys. żołnierzy i od 150 tys. do 180 tys. cywilów.

Źródło: Internet

Powstanie warszawskie – wystąpienie zbrojne przeciwko okupującym Warszawę wojskom niemieckim, zorganizowane przez Armię Krajową w ramach akcji „Burza", połączone z ujawnieniem się i oficjalną działalnością najwyższych struktur Polskiego Państwa Podziemnego. Największa operacja militarna Armii Krajowej.

Tegoroczne obchody Powstania Warszawskiego odbiegały nieco od tego jak były organizowane w ostatnich latach, gdyż nie było centralnych uroczystości na Placu Piłsudskiego.

Tradycyjnie, wzorem lat ubiegłych odbył się koncert Pieśni patriotycznych, na którym można było spotkać rzesze Rodaków składających hołd poległym żołnierzom. W powstaniu ginęło bardzo dużo młodych ludzi, którzy patrzyli na śmierć i cierpienie swoich matek, ojców ,rodzeństwa… Dla tych ludzi ważniejsza była wolna Ojczyzna niż własne życie. A czy Ty wyszedłbyś z bronią walczyć w obliczu śmierci? Znając historię ludzi, którzy cierpieli, byli bestialsko mordowani, abyśmy my byli wolni, doceniam kraj, w którym żyję. Na historię nie powinniśmy patrzeć z perspektywy dat, ale z tego co nasi przodkowie mogli wtedy czuć, wiedzieć, jak okropnie wyglądało ich codzienne życie.

Źródło: Internet

Każdy mody człowiek powinien brać przykład z ówcześnie żyjących, którzy byli prawdziwymi bohaterami. Dlatego musimy o nich pamiętać i przekazywać historię następnym pokoleniom.

Miriam Wachowiak VIIc

20. rocznica ataku na „World Trade Center”

Jednak atak nie był jedynym tego dnia w Ameryce. Wkrótce po tym, jak dwie wieże stanęły w ogniu, pojawiały się kolejne informacje dotyczące samolotów porwanych i skierowanych na inne strategiczne cele: Pentagon – siedzibę sił zbrojnych USA oraz prawdopodobnie Kapitol – siedzibę Kongresu Stanów Zjednoczonych lub Biały Dom – siedzibę prezydenta. Samolot skierowany przez porywaczy na Pentagon, spadł o godzinie 9.37, zabijając 59 osób na pokładzie i 125 na ziemi, natomiast ten skierowany na Kapitol lub Biały Dom, dzięki odwadze i ofiarności pasażerów, którzy wiedzieli już w jakim są położeniu, nie doleciał do celu i rozbił się na polach w stanie Pensylwania. Zginęły tam czterdzieści cztery osoby.

Źródło: Internet

Łącznie, w tym dniu zginęło niemal 3000 osób – w tym sześcioro Polaków, a ponad 6000 osób zostało rannych. Do dziś nie odnaleziono 26 osób. Ogromne straty poniosły służby miejskie w Nowym Jorku, uczestniczące w akcji ratowniczej.

Do zamachów w Ameryce przyznała się organizacja terrorystyczna o nazwie Al – Kaida, której przywódcą był Osama bin Laden. Organizacja ta gardziła demokratycznymi wartościami i życiem ludzkim – tak cennym w cywilizacji zachodniego świata. Wybrała ważne dla Amerykanów miejsca po to, aby upokorzyć ten dumny i bogaty kraj, będący w tym czasie w pełni rozkwitu gospodarczego.

Po niewątpliwej traumie, jaką przeżyli Amerykanie, przyszedł czas na podsumowania i określenie, jak w przyszłości można by było zapobiec podobnym tragediom.

Spora część osób, które przeżyły ataki na wieże na Manhattanie, a także okoliczni mieszkańcy, długo wdychali toksyczny dym i popiół, unoszący się tygodniami, po zawaleniu się obu wież. Stąd wzięły się ich ogromne problemy zdrowotne (np. choroby nowotworowe płuc) do tego dochodził przeżyty dramat związany z byciem świadkiem tych wydarzeń – co powoduje problemy natury psychicznej. Wiele osób nie potrafi poradzić sobie z tak silnymi przeżyciami.

Źródło: Internet

Sprawa, która wymagała naprawy – to współpraca służb ratowniczych. Ponieważ nikt nie spodziewał się zmasowanego ataku, przeprowadzonego w kilku miejscach, służby odpowiedzialne za przekazywanie informacji, za organizację pomocy i za świadczenie tej pomocy, zupełnie się pogubiły.

Warto wspomnieć, że po 11 września 2001r. zmieniono także przepisy w lotnictwie cywilnym. Od tamtych wydarzeń, na pokład samolotu, nie można wnosić żadnych ostrych, metalowych przedmiotów, nawet zabawek o kształcie noża lub broni panej. Nie można też zachowywać się beztrosko, wspominać nawet dla żartów o „bombie" czy też grozić pracownikom czy pasażerom z jakichkolwiek powodów. Takie zachowania są wysoce karane przez linie lotnicze, Straż Graniczną lub policję.

Konsekwencjami ataków na Amerykę było wypowiedzenie przez nią „wojny z terroryzmem". Wojska amerykańskie wkroczyły do Iraku i Afganistanu, skąd pochodzili członkowie Al-Kaidy. Do wojny przystąpiły też kraje europejskie, w tym Polska. Celem tej wojny, było wprowadzenie demokracji na wzór zachodni w państwie o niższym poziomie cywilizacji, które ceniło inne wartości niż wyznawane przez „zachód".

Teraz, po dwudziestu latach, kiedy wojna właśnie się zakończyła, a z Afganistanu wyjechali już wszyscy żołnierze, można powiedzieć, że niewiele się zmieniło. Afganistanem rządzą Talibowie - ludzie, nienawidzący Ameryki, Europy, rozwoju i dobrobytu.

11 września, to data, która w nowożytności zapisała się jako: „Atak na WTC", „Atak na Amerykę", „Atak na demokrację" – na zawsze pozostanie w pamięci tych, którzy przeżyli, tych, którzy stracili bliskich i tych, którzy byli świadkami niewyobrażalnej tragedii. Pamiętamy!

Ada Honczaruk VIIIc

Źródło: Internet

Dzień Jabłka

Dnia 28 września w naszej szkole świętowaliśmy Dzień Jabłka, z tej okazji Samorząd Szkolny przygotował małe niespodzianki. Dla najmłodszych uczniów były kolorowanki, a jabłka dla starszych. Zaś dla nauczycieli serwowana była pyszna szarlotka. Tego dnia kroiliśmy ciasta – szarlotki, upieczone samodzielnie według różnych przepisów. Już od drugiej lekcji zaczęliśmy rozdawać nasze pyszności. Wszyscy byli zadowoleni i uśmiechnięci.

Iga Mielcarz VIIIA

Fot.: Zuzia Ziubińska

Dzień Kartofla

W naszej szkole obchodziliśmy Dzień Kartofla, podczas którego Pani Barbara Siedlecka wraz z Samorządem Szkolnym przygotowywała rozmaite pyszności. Dla uczniów były wyśmienite frytki oraz specjalny quiz o ziemniakach.

Wszystkie klasy doskonale poradziły sobie z rozwiązaniem przygotowanych przez nas pytań. Dla nauczycieli serwowana była przepyszna babka ziemniaczana z boczkiem szynką i aromatycznymi ziołami oraz placki ziemniaczane w różnym wydaniu smakowym.

Od rana zaczęły się przygotowania, najpierw rozgrzaliśmy frytkownice i wrzuciliśmy frytki na gorący olej i tak zaczęła się nasza uczta ziemniaczana. Aromat roznosił się po całej szkole i pewnie zostanie z nami jeszcze na kilka dni.

Iga Mielcarz VIIIA

Fot.: Kacper Włodarczyk

Dzień Edukacji Narodowej

Dnia 14 października w naszej szkole obchodziliśmy Dzień Edukacji Narodowej, Samorząd Szkolny przygotował z tej okazji pyszne słodkości. Dla każdego były przeróżne cukierki, a dla nauczycieli ciasta i inne słodkości. Poczęstunek był dostępny dla pracowników szkoły w pokoju nauczycielskim.

W szkole odbył się też konkurs na najlepsze życzenia dla nauczycieli. Oto zwycięska lista osób, które zdobyły podium.

1. Iga Sadowska z klasy 7C
2. Julia Knuk z klasy 3B
3. Sara Figiel z klasy 4A

Wyróżnienia uzyskały następujące osoby:

- Iga Mielcarz z klasy 8A
- Alicja Biernat z klasy 4C

Iga Mielcarz VIIIa

Fot.: Iga Skrzecz

Tydzień zrównoważonego transportu

W drugim tygodniu szkoły Samorząd Szkolny ogłosił konkurs o nazwie „Tydzień jazdy w kaskach". Konkurs trwał od poniedziałku do piątku. Uczniowie mieli za zadanie przyjeżdżać przez cały tydzień w kaskach, obojętne było czy przyjedzie się na rowerze, hulajnodze czy na deskorolce najważniejsze było żeby na głowie był kask. Pod uwagę były brane wyłącznie klasy 4-8.

Fot.: Edyta Włodarska

Pierwsze miejsce zdobyła klasa 7B z 27 punktami. Drugie miejsce zajęła klasa 6A z 10 punktami. Trzecie miejsce zajęła klasa 4C z 9 punktami. Na zwycięzców czekała aromatyczna pizza.

Iga Mielcarz VIIIA

Pontyfikat Jana Pawła II

16 października w naszej szkole obchodziliśmy 43 rocznicę pontyfikatu Jana Pawła II. Właśnie tego dnia w 1978 Karol Wojtyła został wybrany na papieża przez drugie zgromadzenie kardynałów. Z tej okazji przedstawiciel Samorządu Szkolnego odwiedzał każdy oddział klasowy i przedstawiał najważniejsze informacje ma temat działalności, twórczości oraz życia Jana Pawła II. Karol Wojtyła urodził się 18 maja 1920 roku w Wadowicach koło Krakowa. Zmarł 2 kwietnia 2005 roku, miał 85 lat.

Maja Okrajewska VIIIA, Iga Mielcarz VIIIA

Dzień Języków Europejskich

26 września Pani Magdalena Radziszewska, Pani Magdalena Wachowiak oraz Pani Julia Karwowska zorganizowały Dzień Języków Europejskich. W tym dniu najstarsi uczniowie naszej szkoły przygotowali Quiz o krajach anglojęzycznych.

Zwycięzcami konkursu zostali:

Pierwsze miejsce: VIII A

Drugie miejsce: VIII B, VIII C i IV B

Trzecie miejsce: VII A

Wyróżnienia za najlepszy tematycznie strój zdobyli: Marek Nowak VII B, Maja Abdel II B, Pola Mielcarz IV B.

Iga Mielcarz VIIIa i

Maja Okrajewska VIIIa

Origami – tym razem, czapeczka z daszkiem

1. Zegnij kartę w kilku miejscach, tak jak na rysunku.

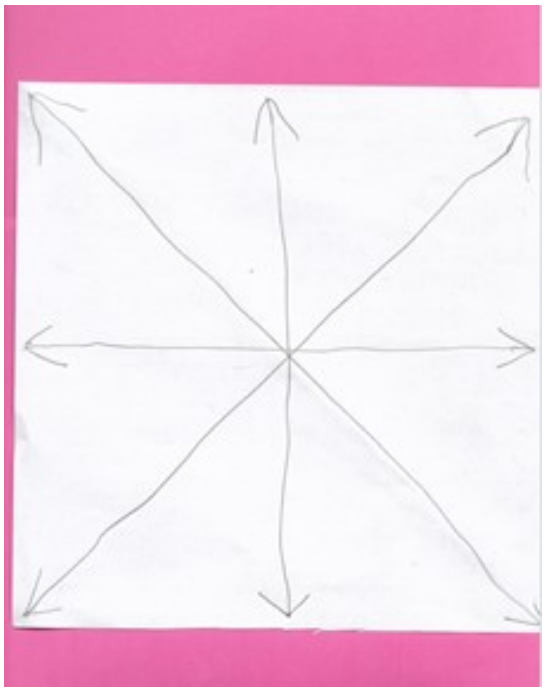

2. Złóż dwa przeciwległe rogi do siebie, a następnie kolejne dwa.

3. Zagnij wolne rogi do góry i rozegnij.

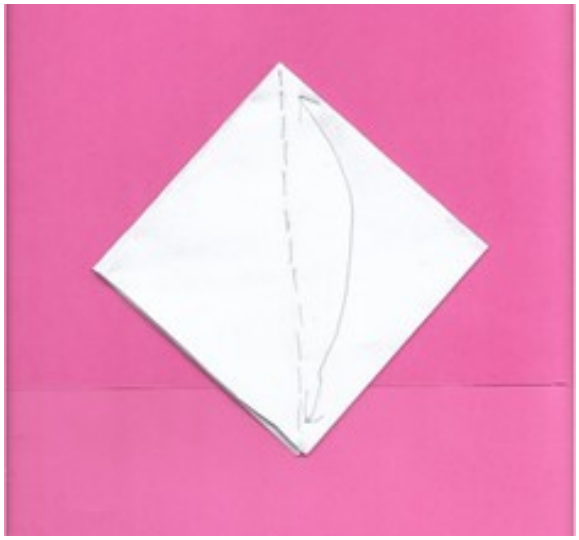

4. Zagnij róg tak aby wierzchołek znalazł się dokładnie w środku. Potem zagnij według linii z punktu 3.

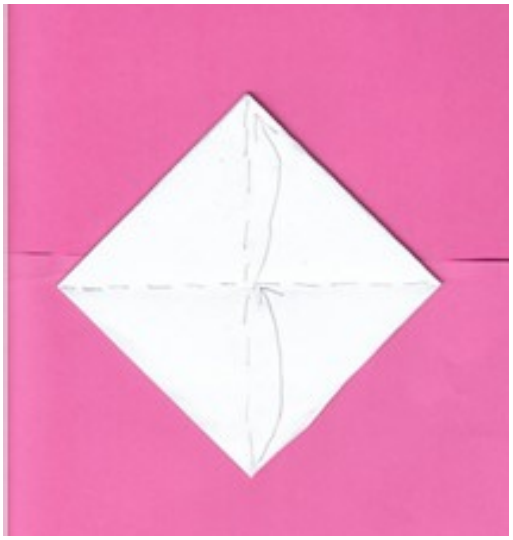

5. Złóż teraz tę ściankę, aby „pasek” był schowany. Powtórz to samo z drugiej strony.

6. Boczne rogi zagnij, aby wierzchołek znalazł się dokładnie w środku.

7. Zrób to z każdym wierzchołkiem.

8. „Strzałki” zagnij do góry. Włóż rękę pomiędzy warstwy i delikatnie nadaj kształt czapeczki.

9. Tylną część włóż do środka, a przednią zegnij, tak aby wytworzył się daszek.

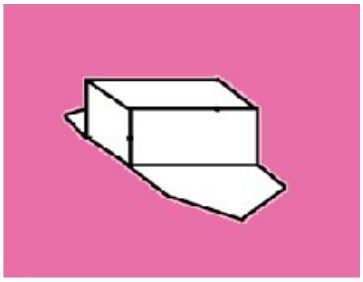

10. Można ją jeszcze ozdobić ;)

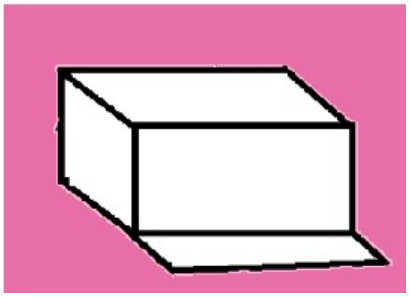

Śmieszki i heheszki

- Dziecko, najlepszym prezentem urodzinowym od Ciebie dla mnie będą Twoje dobre stopnie.

- Nic z tego Tato. Dostaniesz skarpetki.

- Jasiu, czy umyłeś uszy?

- Nie, ale jeszcze słyszę!

Przed sprawdzianem, widząc zdenerwowanie ucznia, nauczyciel pyta:

- Czego się boisz? Moich pytań?

- Nie, swoich odpowiedzi…

- A jak u Ciebie z Excelem?

- Nie znoszę go!

- Czyli jesteś użytkownikiem z doświadczeniem.

Przy mapie…

- od południa Polska graniczy ze Słowacją i Czechami.

- A przed południem? – pyta Jasiu

- Nie, nie i jeszcze raz nie! Nie pójdziesz do szkoły z takimi brudnymi rękami.

- Dobrze, Skoro tak się upierasz, zostanę w domu….

W trakcie transmisji meczu piłkarskiego jeden z piłkarzy przychodzi do sprawozdawcy radiowego i mówi:

- Panie redaktorze, mam prośbę. Czy mógłby pan wolniej mówić? My nie nadążamy z grą!

Kto wygrał?

- Było 0:0.

- A do przerwy?

Dwa wilki wyją do księżyca. W końcu jeden pyta drugiego:

- Ej, stary, jak myślisz – czy na tym księżycu ktoś żyje?

- No jasne, przecież się świeci!

- Kto to jest prawdziwy narciarz?

- Człowiek, którego stać na luksus połamania nóg w bardzo znanej miejscowości górskiej, za pomocą bajecznie drogiego sprzętu.

Michał Zabost VIa

Źródło: Internet

Jesień ...

czas, w którym

wchodzenie i wychodzenie

ze szkoły

kojarzyć może

się tylko

z pochmurną

pogodą

Laura Adamuska

ZŁOTE MYŚLI NA ZAKOŃCZENIE

Poświęcaj tyle czasu na ulepszanie siebie, byś nie miał go na krytykę innych.

Chrystian D.Larson

Czerp z innych, ale nie kopiuj ich. Bądź sobą.

Michael Oustin

W następnym numerze:

- Relacja z przedstawienia teatralnego z okazji Międzynarodowego Dnia Postaci Z Bajek.
- Kolejne akcje Samorządu Uczniowskiego.
- Relacja z Apelu z okazji 103 Rocznicy Odzyskania Niepodległości przez Polskę.
- Relacja ze Śpiewanek Patriotycznych - „ Zaśpiewaj za cały nasz kraj wspaniały".
- Relacja z dyskoteki andrzejkowej.
- Mikołajki klasowe.
- „W Krainie Świątecznej Magii"- relacja ze spotkania integracyjnego.

I Wiele, Wiele innych...

Redaktor naczelny: Laura Adamska

Zespół redakcyjny: M. Rupieta, K. Włodarczyk, M. Osiński, O. Gościniak, A. Honczaruk, W. Majunka, Z. Koceniak, I. Mielczarz, M. Okrajewska, F. Mińkowski, Ł. Bartko, A. Radziszewski, Z. Ziubińska, Z. Gąsiorowska, H. Warmuz, I. Skrzecz, M. Wachowiak, G. Bełch, K. Godzina, A. Mrozek, L. Adamska, A. Olszak, A. Zaleska, M. Zaleska, J. Wolska, M. Piwko, M. Zabost, M. Zabost, Z. Burzycka, A. Biernat, J. Banasiuk, W. Szolc, O. Ostrowski, M. Pietrzak, N. Szypke, M. Szymańska

Opiekun redakcji: Edyta Włodarska

Kontakt: edyta-wlodarska1@wp.pl

Spotkania Redakcji: czwartek 14.30-15.15, sala 25